

„CONVERSATORIA LINGUISTICA”
XII, 2018
PL ISSN 1897-1415

Artykuły

Marcin Podlaski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Filologiczny

Samogłoska *y* w językach słowiańskich: geneza i ewolucja (przegląd)

Jeśli dokładnie przyjrzeć się polskiej samogłosce *y*, można stwierdzić, że jest to dźwięk dość tajemniczy. To jedyna głoska, którą nie rozpoczyna się żadne słowo. Bardzo krótkie, wydechowe *y* pojawia się w naszej mowie, prawie niezauważenie, po wygłosowej spółgłosce twardej – co może, choć nie musi, być refleksem dawnego jeru twardego o przypuszczalnie podobnej artykulacji (Bartula 2004: 26). Przy tym wszystkim wyraźny jest związek *y* z *i*, związek do tego stopnia silny, że pierwszemu z tych dźwięków odmawia się miana fonemu, sprowadzając go do alofonu *i* po spółgłoskach twardych bądź stwardniałych¹.

Moja praca ma na celu prześledzenie historii tej samogłoski, jej genezy i rozwoju, wreszcie współczesnej repartycji w językach słowiańskich. Dla porządku zacznę od charakterystyki dźwięku *y* we współczesnej polszczyźnie.

Fonetyczna i fonologiczna charakterystyka *y* we współczesnym języku polskim

Opisując artykulację samogłoski ustnej *y* w wymowie krakowsko-poznańskiej, Maria Dłuska pisze:

[...] mamy natomiast oprócz środkowego niskiego *a* jeszcze jedną samogłoskę środkową – wysoką. Jest nią *y*. Przy *y* koniec języka pozostaje przy dolnych zębach, a środek wznosi się silnie ku górze, przesuując się cokolwiek ku przodowi, nie

¹ „W języku ludzi wykształconych dźwięki te [tj. *i*, *y*] są niewymienne, tj. nie mogą występować w tych samych pozycjach. Są to warianty kombinatoryczne jednego fonemu” (Stieber 1952: 54). Por. także (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2006: 91).

tak bardzo jednak jak przy *e*, a tym bardziej przy *i*. Wzniesienie, jakkolwiek skierowane lekko ku przodowi, pozostaje jednak w środkowej strefie jamy ustnej, mamy więc w *y* samogłoskę środkową przednią wysoką (Dłuska 1986: 39).

Pod względem stopnia rozwarcia jamy ustnej jest to samogłoska wąska (Dłuska 1986: 44), zaś jeśli chodzi o rezonację uszną:

Mazowieckie przednie *y* ma rezonator trochę podobny do *e*, a jeszcze więcej do *i*. Bardziej tylne, środkowe *y* nie ma ani typowego krótkiego rezonatora ze spłaszczeniem, ani typowego długiego z zaokrągleniem; odbija się to na jego brzmieniu bardzo skomplikowanym, z jednej strony przypominającym *i*, jeszcze więcej *e*, z drugiej strony mającym w sobie coś z barwy właściwej samogłoskom tylnym (Dłuska 1986: 46).

Zadaniem tej pracy jest przedstawienie ewolucji samogłoski *y*. Aby to uczynić, należy przedtem przyjrzeć się systemowi wokalicznemu istniejącemu na długo przed jej powstaniem.

Praindoeuropejski system wokaliczny

George Shevelov (1964: 23)² dla późnego języka praindoeuropejskiego rekonstruuje następujący system fonemów wokalicznych, przy czym każdy dźwięk mógł występować w dwojakiej postaci: długiej lub krótkiej.

samogłoski: *e, o, a*

dyftongi: *ei, eu, oi, ou, ai, au*

funkcjonalne dyftongi: *er, el, em, en; or, ol, om, on; ar, al, am, an*

sonanty funkcjonujące jak samogłoski: *i, u, r, l, m, n*

² Por. także (Szemerényi 1996). W wykazie Shevelova brakuje tzw. szwa indoeuropejskiego, rekonstruowanego na podstawie nieodpowiedniości samogłoskowych między językami europejskimi a językami Wschodu. Shevelov twierdzi, że pewne nieodpowiedniości samogłoskowe między językami słowiańskimi a staroirakijskim (np. scs. *stojq*: stir. *sthitah*) rzekomo potwierdzające istnienie szwa, „nie upoważniają do tego, by rekonstruować laryngalne jako samogłoski bądź samogłoskę. Bardziej realistyczne rozwiązanie jest takie, że samogłoska została wtłoczona w zbitki spółgłoskowe w pewnych przypadkach, gdzie laryngały zanikły, często pod wpływem analogicznych form o innym stopniu alternacji” („These facts, however, do not warrant that the laryngeals should be reconstructed as vowels or a vowel. A more realistic solution is that a vowel was inserted in the consonantal clusters in some cases in which a laryngeal was lost, often from related forms with other grades of alternation” (Shevelov 1964: 30)).

Zwraca uwagę brak wyróżnienia \dot{i} i \dot{u} . Wynika on stąd, że i oraz u są właściwie tym samym co glajdy, z tym że ich funkcja samogłoskowa lub spółgłoskowa zależy od kontekstu: w otoczeniu spółgłosek stają się wokaliczne, w otoczeniu samogłosek – (pół)konsonantyczne (tamże). Ta cecha ściśle łączy je z typowymi sonantami r, l, m, n . Podobnie Leszek Bednarczuk (1986: 23) uznawał późnoindoeuropejskie \dot{i} , \dot{u} za warianty kombinatoryczne samogłosek i , u , podczas gdy Antoine Meillet (1958: 109) czy Wojciech Smoczyński (2006: 199) odwrotnie, traktowali i , u jako samogłoskowe postaci sonantów \dot{i} , \dot{u} .

Jak widać na powyższej liście, w języku praindoeuropejskim nie istniała samogłoska y . Wykształciła się ona dopiero na gruncie prasłowiańskim.

Powstanie prasłowiańskiego y

W sprawie pochodzenia y badacze jednomyślnie stwierdzają, że wyewoluowało ono z praindoeuropejskiego u długiego³, o czym świadczą liczne paralele między językami słowiańskimi a innymi indoeuropejskimi⁴. Za bezpośrednią przyczynę tej zmiany część badaczy uważa powstanie, w wyniku prasłowiańskiej monoftongizacji dyftongów au , ou , eu , tzw. \bar{u}_2 (np. Мошинский 1972: 63)⁵. Jak pisze Shevelov (1964: 381), wywołało ono asymetrię w ówczesnym systemie wokalicznym, dotąd opartym na prostych parach opozycyjnych. W tej sytuacji przeobrażeniu mogło ulec jedno z dwóch u . To, że zmiana dotknęła \bar{u}_1 , nie zaś \bar{u}_2 , badacz tłumaczy nowością tego drugiego. „Świeże” \bar{u}_2 niejako wypchnęło swój poprzednik na peryferie systemu, czyniąc go podatnym na zmiany.

Inaczej postrzega tę kwestię Bernštejn (2005: 194), którego zdaniem przekształcenie \bar{u}_1 w y zaszło nie po monoftongizacji dyftongów, lecz przed nią⁶. Uzasadnia to uwagą, że w przeciwnym razie \bar{u}_2 uległoby identycznej zmia-

³ W ograniczonym zakresie także z pie. $-ās, -ōs, -ons, -ans, -uns, -ōn, -onts$ (Bartula 2004: 129). Późniejszym źródłem y mógł być także twardy jer w pozycji napiętej, choć np. w rosyjskim mamy w jego miejscu o , por. ros. *худоў* : pol. *chudy*.

⁴ Por. np. scs. *nyně* ‘teraz’, skr. *nu* ‘ts.’, łac. *nunc* ‘ts.’, stniem. *nu* ‘ts.’, lit. *nù* ‘ts.’; scs. *dymъ* ‘dym’, skr. *dhūtáh* ‘rozdmuchany’, *dhūmáh* ‘dym’, gr. *thymiao* ‘dymię’, łac. *fūmus* ‘dym’, lit. *dūmai* ‘ts.’ (Weinsberg 1986: 19, 47); scs. *synъ* ‘syn’, sti. *sūnūš*, lit. *sūnùs*, goc. *sunus* (Bartula 2004: 20).

⁵ Por. scs. *luča* ‘promień’, skr. klas. *lókah* ‘wolna przestrzeń’, łac. arch. *loucom* (acc.), klas. *lūcum* ‘rzadki gaj’, lit. *laukas* ‘pole’ (Weinsberg 1986: 23).

⁶ Ostrożniejszy jest Zdzisław Stieber, piszący, że przed monoftongizacją zaszło tylko odwargowienie \bar{u}_1 , zaś dalsza ewolucja, która doprowadziła do powstania y , miała miejsce po niej (Stieber 2005: 22).

nie. W rzeczywistości nie musiało tak być: \bar{u}_2 mogło pozostać nieobjęte procesem choćby dlatego, że w tamtym okresie cechowało się nieco inną artykulacją niż \bar{u}_1 ⁷.

Jeśli idzie o warunki fonetyczne opisywanego przekształcenia, Shevelov wysuwa przypuszczenie, że doszło do utraty zaokrąglenia warg przez \bar{u}_1 . Nazywa to drugą delabializacją (1964: 376), która przebiegła niezależnie od otoczenia fonetycznego, a ponadto zainicjowała rewolucję w prasłowiańskim systemie wokalicznym. Zdzisław Stieber (2005: 23) sądzi, że:

Proces odwargowienia tego \bar{u} (zwanego \bar{u} pierwszym) musiał zająć jeszcze przed monoftongizacją dyftongów $a\bar{u}$, $e\bar{u}$ na \bar{u} , \bar{u} , która zaszła chyba nie wcześniej niż w w. VI n.e. [...] Inaczej bowiem \bar{u}_1 musiałyby się po monoftongizacji dyftongów zlać z \bar{u}_2 , powstałym z $a\bar{u}$, $e\bar{u}$. (Stieber 2005: 23)

Shevelov rozważa także wpływ czynników zewnętrznych na delabializację \bar{u}_1 . Z jednej strony, ostrożnie i niczego nie rozstrzygając, wskazuje możliwość wpływu języków romańskich, które wykształciły dźwięk y (zapisywany: \bar{i}) przed nosową spółgłoską, z drugiej – wpływ języków tureckich (Shevelov 1964: 381, 383). Na żadną z tych koncepcji nie ma jednak jednoznacznych dowodów.

Artykulacja prasłowiańskiego y

Po delabializacji \bar{u}_1 stało się samogłoską „tylną i wysoką, ale płaską” (Stieber 2005: 23). Spłaszczenie warg wystarczyło, by dźwięk zyskał odmienne brzmienie, które Shevelov konkretnie i obrazowo opisuje jako brzmienie głoski wypowiedzianej z językiem w pozycji u , a ustach w pozycji i (Shevelov 1964: 377). Stieber zaznacza jednak, że jeszcze po monoftongizacji, w VII w. n.e., samogłoska ta musiała zachować brzmienie podobne do \bar{u} (Stieber 2005: 23). Na dowód tego przytacza szereg przekonujących argumentów z zakresu zapożyczeń. Niektóre wyrazy przejęte przez języki fińskie ze słowiańszczyzny mają u w miejsce słowiańskiego y , np. wepskie *kaput* vs ros. *копыто*. Podobnie przedstawia się rzecz z nowogrecką oraz grecką toponomastyką o słowiańskiej proveniencji. I przeciwnie: Słowianie w VII w., a więc kiedy istniało już nowe u_2 z monoftongizacji, oddawali romańskie czy germańskie \bar{u} przez y , co

⁷ Przyczyną innej wymowy u_2 mogły być reminiscencje dyftongicznej natury *au*, *eu*, *ou*.

świadczy o tym, że dźwięk ten lepiej nadawał się do substytucji obcego \bar{u} niż u_2 , które z czasem stało się jedynym⁸.

Dlatego też, rozpatrując brzmienie prasłowiańskiego *y* w czasowych okolicach monoftongizacji dyftongów, Stieber pisze, że był to dźwięk podobny do występującego w karpaccich dialektach ukraińskich, „dla nieosłuchanego... coś w rodzaju *o* lub *u*” (Stieber 2005: 23).

Zwolennikiem teorii dyftongicznej wymowy dawnego *y* jest m.in. Leszek Moszyński (Мошинский 1972: 64–66; Moszyński 2006: 223). W jego przeko-

nięciu: przejście $*\bar{a}u \rightarrow \bar{u}_2$ wywołało dyftongizację $*\bar{u}_1 \rightarrow \bar{y}u \rightarrow \bar{y}i \rightarrow \bar{y}i$, potwierdzoną przez pisownię Cyryla i Metodego. Etap $*\bar{y}u \leftarrow \bar{u}$ poświadczony jest w pozycji przed samogłoską \bar{v} + v , np. pie. $*m\bar{u}$ daje prsł. $*m\bar{y}ti$, ale part. praes. pass. $*(o)m\bar{v}en\bar{v}$, tzn. $*-m\bar{u}-en-$ → $-m\bar{y}en-$ → $-m\bar{v}en\bar{v}$. W odmianie na $*-\bar{u}-$ [...] rozwinął się nawet nowy temat spółgłoskowy: $*le\bar{u}bh-\bar{u}-s \rightarrow$ prsł. $*l'ub\bar{y}$, dat. sg. $*le\bar{u}bh-\bar{u}-ej \rightarrow$ prsł. $*l'ub\bar{v}i$ itd. (Moszyński 2006: 223).

Na możliwość dyftongicznej wymowy prasłowiańskiego *y* wskazuje także Shevelov. Najważniejszym świadectwem takiej artykulacji miałyby być oddawanie słowiańskiego *y* dwoma znakami *ui* przez piszących po łacinie nie-Słowian⁹. Shevelov obala kontrargument, według którego zapis *ui* był stosowany pod wpływem grafii niemieckiej, gdzie oznaczał głoskę \bar{u} ; jak pisze, \bar{u} to dokładne fonetyczne przeciwieństwo monoftongicznego *y*: to ostatnie jest wymawiane z językiem w pozycji *u*, a ustami w pozycji *i*, natomiast pierwsze – z językiem w pozycji *i*, a ustami w pozycji *u* (Shevelov 1964: 378). Badacz zwraca uwagę na zaskakującą paralelność zapisu *y* w piśmiennictwie łacińskim i słowiańskim. W obu wypadkach są to dwa znaki, z czego drugim jest *i*, zaś pierwszym – w łacinie *u*, w cyrylicy \bar{v} , zresztą pochodzące z \bar{u} . Z drugiej strony Shevelov zauważa, iż zapis *ui* w piśmiennictwie łacińskim nie jest zapisem jedynym, bowiem obok niego występują na oznaczenie słowiańskiego *y* także pojedyncze znaki *u*, *i*. A zatem, jak przyznaje badacz, „dowody są sprzeczne” („Thus the

⁸ Także późnołacińskie wąskie *o* Słowianie południowi zwykli oddawać przez *y* (*i*), por. *Roma* → *Rim* ‘Rzym’ (Stieber 2005: 23). Pisze o tym także Bernštejn (2005: 177), który rozprawia się z niektórymi teoriami badaczy na ten temat, m.in. o tym samym źródle słowiańskich *Rym̄* i *Rim̄* (Meillet) oraz o antycypacji miękkości pierwotnej samogłoski z sylaby następczej: *Rym̄* → *Rim̄* (Vondrák).

⁹ Jak również podobna substytucja w języku litewskim (lit. *muilas* ‘mydło’) (Shevelov 1964: 377–378).

evidence is contradictory” – Shevelov 1964: 378). Także swoje luźno wysunięte przypuszczenie, że dyftongiczna wymowa *ui* mogła być powszechna tylko u tych Słowian, u których wcześniej dokonało się przejście *y* w *i*, podaje koniec końców w wątpliwość.

Ewolucja *y* w językach słowiańskich

Po delabializacji \bar{u}_1 dalszą tendencję stanowiło przesuwanie się artykulacji ku przodowi, w stronę *i*, a w ostateczności „fonologiczne, a nawet fonetyczne zlanie się z dawnym długim *i*” (Stieber 2005: 23). Shevelov objaśnia ten proces podobną artykulacją ustną obu głosek oraz symetrią ich ról w alternacjach samogłoskowych: „This vowel [y – M.P.] soon started being attracted to \bar{i} , for phonetic reasons (basically similar lip articulation) and for the symmetry of their role in vowel alternations: both represented the new lengthened grade” (Shevelov 1964: 383).

Mimo tej tendencji w języku staro-cerkiewno-słowiańskim *y* było samogłoską tylną, niepalatalizującą, częściej długą (Lehr-Splawiński, Bartula 1973: 20). Ale to właśnie grupa południowosłowiańska najwcześniej zatraciła dystrykcję *i*–*y*. Stieber, na podstawie zabytków oraz zapożyczeń, stwierdza różnice w czasie zachodzenia procesu zbliżania się artykulacji *y* do *i* w poszczególnych językach słowiańskich. Interesujące są jego rozważania na temat wyrazów *Rzym* i *krzyż*:

Oba te wyrazy musiały już w IX w. brzmieć w ustach Chorwatów i Słowenów mniej więcej jak *Rimъ* i *križъ*. Morawianie bowiem przejęli te formy od katolickich południowych Słowian ze zmiękczeniem *r*, które mogło być spowodowane tylko przez zdecydowanie przednią samogłoskę, identyfikowaną przez nich z własnym dawnym *i* (z psł. \bar{i}). Stąd dziś po czesku *Řím* i *kříž*, a po polsku *Rzym* i *krzyż* (Polacy oczywiście wzięli obie te nazwy od Czechów) (Stieber 2005: 33).

W językach czeskim i słowackim¹⁰, podobnie jak w grupie południowosłowiańskiej, *y* zlało się z *i*, jednak był to proces późniejszy od zaszłego u Słowian południowych i od niego niezależny (Moszyński 2006: 358). Moszyński, wierny

¹⁰ Ze względu na niewątpliwe historyczne kontakty, owocujące podobieństwem językowym Czechów i Słowaków ze Słowianami południowymi, omawiam ich wspólnie w tym miejscu, mimo że resztę grupy zachodniosłowiańskiej scharakteryzuję na końcu.

swojej tezie o dyftongicznej wymowie *yi*, twierdzi, że w wieku XIII monoftongizacja tego dźwięku dała u Słowian południowych *i*, natomiast u północnych, także Czechów i Słowaków, *y*, z czego potem u tych ostatnich wykształciło się *i* (tamże). Według Tadeusza Lehra-Spławińskiego całkowite zlanie się *y* z *i* w czeszczyźnie nastąpiło w XV wieku, o czym świadczy pisownia w zabytkach z tego okresu (Lehr-Spławiński 1953: 41).

W języku ukraińskim proces mieszania *i* z *y* upowszechniał się od XIII w., w wiekach XIV–XV mieszanie to nabrało charakteru permanentnego (Lehr-Spławiński, Zwoliński, Hrabec 1956: 24). Do cech języka ukraińskiego z przełomu XV i XVI w.¹¹ należy ostateczne zlanie się obu głosek (Lehr-Spławiński, Zwoliński, Hrabec 1956: 30). Co ważne, nie idzie tu o identyfikację jednego z tych dźwięków z drugim, ale o „spłynięcie prasłowiańskich *i* y w jedną samogłoskę pośrednią między polskim *y* i *e*” (Sławski 1988: 962), a więc o powstanie zupełnie nowej jakości. Lehr-Spławiński pisze z kolei, że wspomniane brzmienie cechuje gwary zachodnie, i to gdy *y* znajduje się pod akcentem, natomiast „w języku literackim i w gwarach wschodnich” artykulacja bliska jest polskiemu *y* (Lehr-Spławiński, Kuraskiewicz, Sławski 1954: 105). Ponadto

W niektórych gwarach rozróżniają się dawne głoski *i* oraz *y* albo dlatego, że nie doszło w nich do stwardnienia spółgłosek przed *i*, np. na Podlasiu i na pograniczu białoruskim, [...] albo dlatego, że samogłoska *y* zachowała wymowę archaiczną jako głoska tylna, niewargowa, zapisywana przez *yi*, lub wargowa, choć różna od *u*, zapisywana *ω*, *ó*, często szczególnie po spółgłoskach wargowych i tylnojęzykowych, po obu stronach Karpat u Bojków i Łemków [...] (Lehr-Spławiński, Kuraskiewicz, Sławski 1954: 105).

W języku białoruskim, podobnie jak w rosyjskim, fonetyczne zróżnicowanie *y*, *i* funkcjonuje, o czym świadczą teksty gwarowe (Sławski 1988: 961). W dialektach północnobiałoruskich, w przeciwieństwie do południowobiałoruskich oraz języka literackiego, przed sylabą z akcentowanym *a* wymawia się zamiast *a e o* zredukowane *i/y*, np. *vyda* ‘woda’ : *vady* ‘wody’. W niektórych gwarach występuje wymowa *i* za *y* po spółgłoskach wargowych, zaś w wielu gwarach południowobiałoruskich panuje wymowa *y* jak *u* (Lehr-Spławiński, Kuraskiewicz, Sławski 1954: 108). Jest to interesujące świadectwo dawnej

¹¹ Takie jest zdanie Lehra Spławińskiego et al., natomiast według Franciszka Sławskiego zlanie *i* z *y* jest zaświadczone w czeszczyźnie od końca XIV w. (Sławski 1988: 935).

artykulacji *y*, przed jej przesunięciem ku przodowi: „Ta labializacja zaszła naturalnie jeszcze w tym czasie, gdy wymowa *y* była tylna, podobna do archaicznego *ы* ukraińskich Bojków i Łemków. Jest to rodzaj asymilacji fonetycznej” (tamże).

We współczesnym języku rosyjskim nie ma fonologicznej różnicy między *y* a *i*; *y* jest tylko wariantem pozycyjnym samogłoski *i* (Бернштейн 2005: 124). Dzieje tej zmiany cytowany przez Bernštejna Avanesov określa jako historię „funkcjonalnego zrównania dwóch pierwotnie ostro przeciwstawiających się sobie fonemów w rezultacie utraty przez jeden z nich pozycyjnej samodzielności” („Это – история функционального объединения двух первоначально резко противопоставленных друг другу фонем в результате утраты одной из них позиционной самостоятельности” – ВМУ, 1947, № 1, 42, za: Бернштейн 2005: 124). Zdaniem Bernštejna do funkcjonalnego zbliżenia *i*, *y* doszło po zmiękczeniu spółgłosek przez samogłoski szeregu przedniego oraz po zaniku jerów. Prawdopodobnie ma on na myśli przerzucenie w efekcie tych procesów fonologicznej miękkości z samogłoski na spółgłoskę, co sprawiło, że repartycja *i*, *y* przestała być niezależna od spółgłoskowego sąsiedztwa, a w rezultacie głoska *y* utraciła swój fonemowy charakter¹².

W zachodniosłowiańskiej grupie języków łużyckich zachowane zostało brzmienie *y* podobne do ogólnopolskiego¹³ (Sławski 1988: 925). Sławski umieszcza tę cechę wśród „nowszych”, które jego zdaniem „nawiązują do polszczyzny wraz z kaszubszczyzną”. Warto dodać, że w kaszubszczyźnie dawne krótkie *y*, podobnie jak krótkie *i*, *u* zlały się w nowy dźwięk, szwa kaszubskie (*ě*) (Lehr-Spławiński, Kuraszkiewicz, Sławski 1954: 61; Sławski 1988: 920). W wymarłym języku Drzewian połabskich odpowiednikami polskich *i*, *y*, *u* w sylabach akcentowanych i przedakcentowych były dwugłoski *ai*, *oi*, *au* (Lehr-Spławiński, Kuraszkiewicz, Sławski 1954: 57; Sławski 1988: 924).

W polszczyźnie defonologizacja *y* nastąpiła, zdaniem Stanisława Dubisza i Długosz-Kurczabowej, w rezultacie przegłosu (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2006: 91), zachodzącego w IX i X wieku, a ostatecznie zakończonego w wieku XII. Przegłos zaburzył prasłowiańskie prawo korelacji palatalności, doprowadzając do zupełnie nowej sytuacji, kiedy to po spółgłosce miękkiej mogła występować samogłoska szeregu nieprzedniego. W konsekwencji ciężar fonologicznej miękkości przeniósł się z samogłoski na spółgłoskę. Przełożyło się to

¹² Por. dalej podobne wyjaśnienia w odniesieniu do polszczyzny.

¹³ W górnołużyckim dialekcie budziszyńskim, inaczej niż w języku literackim, panuje wymowa dawnego **y* po spółgłoskach wargowych jak *ó/o* (Sławski 1988: 933).

także na pary opozycyjne typu *bić : być*. Dawniej to opozycja *i : y* w takich parach decydowała o dystynkcji, po przegłosie straciła ona ważność na rzecz opozycji *ǫ* do *b*, zaś *y* zyskało status zaledwie alofonu *i* po spółgłoskach twardych (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2006: 91). Taki stan rzeczy utrzymał się do dziś¹⁴.

Podsumowanie

Ewolucja pierwotnie tylnej, wysokiej i spłaszczonej samogłoski *y* w większości języków słowiańskich polega na przesuwaniu jej artykulacji ku przodowi, przy jednoczesnym zachowaniu wysokości i spłaszczenia. To przesuwanie w wielu językach doprowadziło do zupełnej identyfikacji fonetycznej z *i*, jak w językach południowosłowiańskich, czeskim i słowackim, lub do identyfikacji tylko fonologicznej, jak w rosyjskim czy ogólnopolskim.

Reliktem dawnej wartości fonetycznej *y* jest jego wymowa w niektórych gwarach ukraińskich, utrzymujących już to archaiczną artykulację tylną, już to nawet wargowość sprzed procesu delabializacji.

Bibliografia

- Bartula Cz. (2004), *Podstawowe wiadomości z gramatyki staro-cerkiewno-słowiańskiej*, Warszawa.
- Bednarczuk L. (1986), *Wprowadzenie*, w: Bednarczuk L. (red.), *Języki indoeuropejskie*, t. 1. Warszawa, s. 17-49.
- Бернштейн С.Б. (2005), *Сравнительная грамматика славянских языков*, Москва.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S. (2006), *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- Dłuska M. (1986), *Fonetyka polska: artykulacje głosek polskich*. Warszawa–Kraków.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S. (1981), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- Kortlandt F. (2015), *The development of vowel length in Slavic*, „Jezikoslovni zapiski”, 21, 2015: 2, s. 21–30.
- Lehr-Spławiński T. (1929), *Gramatyka połabska*, Lwów.
- Lehr-Spławiński T. (1953), *Zarys gramatyki historycznej języka czeskiego. Głosownia i fleksja historyczna*, Kraków.
- Lehr-Spławiński T., Bartula Cz. (1973), *Zarys gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego na tle porównawczym*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

¹⁴ Jednak już w dialekcie mazowieckim pśl. *y* utożsa miło się fonetycznie z *i*, por. wymowę *sin* ‘syn’, *dim* ‘dym’ (Sławski 1988: 922); także (Dłuska 1986: 46), a *i* z *y*, por. także *lypa*, *stolyca*.

- Lehr-Spławiński T., Kuraszkiewicz W., Sławski F. (1954), *Przegląd i charakterystyka języków słowiańskich*. Warszawa.
- Lehr-Spławiński T., Zwoliński P., Hrabec S. (1956), *Dzieje języka ukraińskiego w zarysie*. Warszawa.
- Meillet A. (1919), *Zarys gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich*, przeł. S.F. Michalski, Warszawa.
- Meillet A. (1958), *Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego*, przeł. T. Milewski, Warszawa.
- Milewski T. (2009), *Językoznawstwo*. Warszawa.
- Мошинский Л. (1972), *О времени монофтонгизации праславянских дифтонгов*, „Вопросы языкознания”, 4, s. 53–67.
- Moszyński L. (2006), *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa.
- Sławski F. (1988), *Języki słowiańskie*, w: Bednarczuk L. (red.), *Języki indoeuropejskie*, t. 2, Warszawa.
- Smoczyński W. (2006), *Rzut oka na teorię laryngalnych*, w: Krasnowolska A., Maciuszak K., Mękarska B. (red.): *In the orient where the gracious light... Satura orientalis honorem Andrzej Pisowicz*. Kraków.
- Stieber Z. (1952), *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Stieber Z. (2005), *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*. Warszawa.
- Shevelov G.Y. (1964), *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*. Heidelberg.

The Vowel y in Slavic Languages: An Overview of Its Genesis and Evolution

Summary: The article concerns the origin and development of the Slavic vowel *y in Slavic languages. At the starting point I present the articulatory characteristics of contemporary Polish y, and then move on to the late Indo-European vocal system - the primordial source of the discussed sound. Then I move on to the analysis of the circumstances of the creation of the phoneme y including phonetics - delabialisation *ū₁, and phonology - change *ū₁ → y as a consequence of the creation of ū₂ from the monophthongisation of diphthongs. I also present the views of researchers on the old pronunciation of y. In the main part of the article I focus on the analysis of the occurrence and functioning of y in various Slavic languages, including dialects, without losing sight of the accompanying historical perspective.

Keywords: vowel y, genesis, evolution, Slavic languages, historical perspective

Słowa kluczowe: samogłoska y, geneza, ewolucja, języki słowiańskie, perspektywa historyczna